

KURJER WIECZORNY

Nr. 201.

ŁÓDŹ

Rok II.

PRENUMERATA: w Łodzi i okolicach
syłka pocztowa wynosi
1100 mk. miesięcznie
OGŁOSZENIA: za wiersz nonparelony
1 strona i w tekście —
mk. 150.—, w kolorze mk. 100.—, zwykłe
(po tekście) mk. 60.—, zwykłe
Zamiejscowo o 50 i zagran. o 100 proc. drożej

Cena numeru pojedyncz. 50 mk.

Wtorek 5 września 1922 r.

Adres Redakcji i Administracji
Piotrkowska 106. :: Telefon 199

Dokąd pójść??

Kino „Luna“
Dziś! Dziś!
III-cia SERJA

„Tajemnice dżungli“
„CZARNY PUMA“

Elegancka Łódź 576-6
ubiera się tylko u

S. LENKINSKIEGO
PRACOWNIA ubiorów MĘSKICH
Piotrkowska № 107,
prawa oficyna, 2-ie wejście, 2-ie piętro

O moratorium dla Niemiec.

Pesymizm w sprawie gwarancji bankowych

BERLIN, 5 września (A. W.) Dnia 4 b. m. wyjechali z Brukseli do Berlina pełnomocnicy belgijscy, którym towarzyszą dość wybitne osobistości z brukselskich kół finansowych, mające uczestniczyć w delegacji jako rzeczoznawcy. Pierwsza konferencja z przedstawicielami rządu belgijskiego ma się odbyć 6 b. m. o godz. 11 rano. Jako przedstawiciele rządu niemieckiego mają być delegaci sekretarze stanu Schroeder i Bergman. Naogół przeważa pesymizm co do prawdopodobnego wyniku rokowań, szczególnie zaś nieprawdopodobnym wydaje się, aby wielkie banki niemieckie wyraziły gotowość dostarczenia gwarancji, jakich domaga się rząd belgijski.

BRUKSELA, 5 września (Pat.) Agencja belgijska donosi, że ministrowie Theunis i Jaspari przyjeźli wczoraj na audjencji belgijskiego delegata w komisji odszkodowań De la Croix i Barmelmana, oraz przedstawiciela banków Philipsohna, który dodany będzie delegacji belgijskiej, wyjeżdżającej do Berlina, jako doradca. Delegacja belgijska wyjeżdża dziś o północy do Berlina. Narady dotyczą gwarancji żądanych od Niemiec.

Krytyczne położenie Grecji.

LONDYN, 5 września. (Pat.) „Evening Standard” donosi, że rząd grecki prosi państwa sprzymierzone o doprowadzenie do zawieszenia broni. W kołach międzynarodowych panuje zdanie, że położenie greków w Smyrnie jak i wewnątrz państwa jest krytyczne. Venizelos otrzymał wezwanie do powrotu do Aten. Pisma greckie domagają się ustąpienia rządu.

PARYŻ, 5 września. (Pat.) Havas, Stwierdzając wraz z innymi dziennikami bezsilność Aten w sprawie przywrócenia pokoju na wschodzie, „Echo de Paris” pisze: Wypadki dowiodły, że w przeciwieństwie do mocarstw małej ententy, które potrafiły uchylić wszelką możliwość odrodzenia się monarchii naddunajskiej, Grecja nie potrafiła przeszkodzić podniesieniu się państwa otomańskiego.

Bandy powstańcze nad Zbruczem.

ŁWÓW, 5 września (A. W.) Lwowska „Gazeta Poranna” donosi, iż w ubiegłą sobotę o godz. 6 rano przeszedł przez rzekę Zbrucz pod Husiatynem na stronę polską oddział wojsk powstańczych. Oddział ten składał się z 52 ludzi tyłuż koni i 3 karabinów maszynowych. „Gazeta Poranna” donosi, iż wypadek ten zmusił nasze władze wojskowe do wydania całego szeregu zarządzeń w sprawie rozbrajania wszystkich, przechodzących na terytorjum polskie, wojskowych formacji powstańczych. Wypadki ostatnie wywołały pewien niepokój wśród ludności miejscowej.

Obrady ligi narodów.

Podział pracy.

GENEWA, 5 września (Pat.) — Na dzisiejszym zebraniu komitetu ekonomicznego ligi narodów, po dokonaniu wyborów przewodniczącego, którym został przedstawiciel Francji Serruys, zajęto się sprawą przygotowania międzynarodowego komitetu dla ujednostajnienia zasad, dotyczących listów wymiennych.

Komitet omawiał następnie projekt międzynarodowej konwencji celnej. Przedstawiciel Polski, min. Chodźko, będzie przewodniczącym komitetu technicznego oraz komitetu dla współpracy intelektualnej.

GENEWA, 5 września (Pat.) — Na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia ligi narodów wybrano sześć komisji, które w następujący sposób podzieliły między siebie pracę. Komisja pierwsza: kwestje ustawodawcze i prawnicze. Komisja druga: sprawy organizacyjne i techniczne. Komisja trzecia: rozbrojenie. Komisja czwarta: finanse. Komisja piąta: kwestje ogólne. Komisja szósta: kwestje polityczne.

Edwards o swem stanowisku.

GENEWA, 5 września (Pat.) Nowo obrany prezydent ligi narodów, Edwards, oświadczył w swym przemówieniu między innymi, że wybór jego na prezydenta jest wspaniałym świadectwem poważania dla Ameryki łacińskiej, w przeddzień zebrania się ogólno-amerykańskiego kongresu w Santiago, na którym naród amerykański raz jeszcze stwierdził solidarność całego kontynentu, która uznana została przez pakt ligi narodów.

Współpraca Polski z małą ententą.

WARSZAWA, 5 września (AW). W sobotę powrócił z Pragi do Warszawy w towarzystwie radcy

legacyjnego p. Hempla, poseł Piltz, który w zastępstwie ministra Narutowicza brał udział w konferencji ministrów spraw zagranicznych małej ententy i Polski. Konferencja ta stanowiła trzeci z rzędu etap współpracy 4-ch rządów w sprawach, mających bezpośredni lub pośredni związek z interesami Europy środkowej.

Pierwszym etapem była Genua, drugim Haga.

Celem ostatniego zjazdu było uzgodnienie działania w sprawach, mających być rozpatrywanymi na zgromadzeniu i w radzie ligi narodów.

Deбаты toczyły się na poufnych zebraniach 4-ch ministrów. O przebiegu i rezultatach konferencji pojawił się za ogólną zgodą tylko ogólnikowy komunikat w pismach.

Z poszczególnych spraw zanotować należy jednomyślną uchwałę poprawienia z całą energią dążności do utrzymania zagrożonego chwilowo związku między Francją i Anglią. W pałacej kwestji austriackiej uchwalono, że niedopuszczalnym byłoby przyłączenie Austrii do Niemiec, albo jej podział. Przytem przedstawiciele Jugostawji i Czechostawcji uznali za słuszne i obowiązujące dla siebie życzenia, wyrażone przez ministrów rumuńskiego i polskiego, aby żadna akcja, zamierzona przez te państwa z tytułu sąsiedztwa z Austrią, nie była przedsięwzięta bez porozumienia się z rządami Rumunii i

Polski. Zważywszy na przesilenie, które w tej chwili przechodzi Europa, i na niemożność przewidzenia jak się ustosunkują głosy w lidze narodów, postanowiono rozważenie kilku ważnych spraw, m. in. i wspólny wybór członka rady ligi narodów odłożyć do Genewy. Wreszcie uchwalono jednomyślnie, że stałe porozumiewanie się i współdziałanie 4-ch rządów jest pożądane konieczne dla pokoju europejskiego, a specjalnie dla wspólnych interesów Europy środkowej.

GENEWA, 5 września. (Pat.) Przybył tu Benesz. Aszkenazy zaproponował mu odbycie wspólnej narady delegacji polskiej z delegacją małej ententy, której przedmiot byłby ściśle ograniczony do spraw, dotyczących bezpośredniego ligi narodów. Narada odbyła się we wtorek.

Ograniczenia zbrojeń.

GENEWA, 5 września. (Pat.) Komisja ligi narodów dla ograniczenia zbrojeń omawiała propozycje rządu republiki Chil, i kwestje, które mają być omawiane na wszechamerykańskim kongresie w Santiago. Komisja wyraziła nadzieję, że kongres w Santiago doprowadzi do poważnych wyników

w sprawie uregulowania kwestji zbrojeń. Następnie komisja wywołała się za zwołaniem konferencji międzynarodowej, mającej uregulować handel bronią.

Wykrycie spisku w Rumunii.

BUKARESZT, 5 września. (Pat.) Radio. — Wielką sensację wywołało tutaj wykrycie spisku, który miał na celu dokonanie zamachu na rodzinę królewską, w czasie uroczystości koronacyjnych. Inicjatorowie spisku zostali aresztowani. Są to oficerowie węgierscy, którzy wchodzili w skład organizacji pułkownika Galorescu z Debreczyna. Złożyli oni wyczerpujące zeznania i przyznali się do tego, że mieli zamiar w czasie wyścigów wysadzić w powietrze trybunę królewską i dyplomatyczną.

O powiększenie małej ententy.

BUKARESZT, 5 września (Russpress). — Jak podaje „Adeverul” podróż premiera Bratianu do Aten będzie miała na celu pertraktacje z rządem greckim w sprawie przystąpienia Grecji do małej ententy. „Adeverul” przypisuje tej podróży wielkie znaczenie, gdyż udział Grecji, a być może i Polski, w małej entencie pozwoliłby tej ostatniej odegrać nader wybitną rolę w polityce europejskiej.

Mała ententa i Węgry.

BUDAPESZT, 5 września (Russpress). — Prasa węgierska dowiadyduje się, że w Genewie mała ententa wypowie się przeciwko przyjęciu Węgier do ligi narodów.

Konfiskata broni, wiezionej do Irlandji.

BORDEAUX, 4 września (Pat) Radio. — Jak się dowiaduje „Petit Parisien”, pewien torpedowiec angielski zatrzymał na wysokości Corcku parowiec, jadący z Hamburga ku zachodnim wybrzeżom Irlandji, wiozący ładunek broni i amunicji.

Stalek wprowadzony został do portu w Dublinie, w celu oddania go władzom irlandzkim.

Aresztowania w Piotrogrodzie.

BERLIN, 4 września (Russpress) „Rul” komunikuje, że w liczbie innych w Piotrogrodzie zostali aresztowani znany dziennikarz Izgojew i przewodniczący Instytutu nauk historycznych hr. Zubow.

Polityka agrarna Łotwy.

RYGA, 4 września (Russpress) W rozmowie z dziennikarzami przedstawiciel rządu Lindinsz oświadczył, że rząd łotewski nie zwróci cudzoziemcom ani jednego ze skonfiskowanych majątków, użytych na cele reformy rolnej.

Kongres mieszkaniowy odroczony.

WARSZAWA, 4 września (Pat) Min. spr. zagr. komunikuje, że międzynarodowy kongres mieszkaniowy, który miał się odbyć w końcu września w Rzymie, został odroczony do wiosny 1923 roku.

Dziś o godz. 8.30 odbędzie się w Sali Filharmonji

Wieczór Autorski

znakomitego powieściopisarza I. Opatoszu

słynny autor „W lasach polskich”.

Bilety do nabycia cały dzień w kasie Sali Filharmonji. 90-1

Stany Zjednoczone i Europa.

Rozmaici wybitni amerykańscy uważali za stosowne ogłosić swoje poglądy co do obecnej sytuacji Europy, co do kryzysu jaki ona przechodzi, oraz co do sposobów jego rozwiązania. Podobne deklaracje złożyli w tych dniach Vanderlip i Cox. Zdanie tych dwóch wybitnych osobistości Nowego Świata zasługuje na to, aby je poddać szczegółowej analizie.

Pan Vanderlip, jako finansista zdaje się interesować głównie długami międzysojuszniczymi. Nie będziemy się zajmowali krytyką stanowiska angielskiego, jakie zostało wyłożone w nocie Balfoura, natomiast interesuje nas teoria ogólna, którą rozwija finansista amerykański. Dla Vanderlipa wiarygodności amerykańskie w Europie posiadają taką samą wartość i niczem się nie różnią od innych wiarygodności na świecie.

Według niego powinny one być rozpatrywane same w sobie, niezależnie od wszelkich zagadnień słuszności i sprawiedliwości. Jest to właśnie myśl, która przenika całe exposé p. Vanderlipa. Dopełnia on w ten sposób pewną niesprawiedliwość, i jednocześnie oddaje się błędnym rachunkom praktycznym.

Niesprawiedliwość polega na tem, że nie bierze on pod uwagę, że kraj zniszczony i spustoszony przez wojnę, jak np. Francja lub Belgja, prędzej zasługuje na ułatwienie spłaty zadłużonych przezeń długów, niż np. Niemcy, którzy prawie zupełnie nie dotknęli stopa najeźdźcy. Co się tyczy błędów praktycznych, to jest on oczywisty. Według Vanderlipa wierzyciele powinni mieć możliwość kierowania polityką swych dłużników. Ta zasada jest nieco rażąca, gdy się ją zastosuje względem narodów, które wspólnie wywalczyły zwycięstwo, tylko że jedni dali więcej pieniędzy, inni zaś ofiarowali więcej krwi; nikt chyba nie będzie próbował traktować życia ludzkiego, jako coś niższego od kruszcu.

Co się tyczy poglądów pana Cox'a, to ten jest zdania, że Ameryka powinna jaknajprędzej interwenjować w sprawach Europy, aby uchronić ją od ruiny. Proponuje on, aby Hooverowi zostały udzielone szerokie pełnomocnictwa, i aby on określił sumę którą Niemcy mają zapłacić z tytułu odszkodowań. Idea ta wypływa napewno z dobrej woli jej twórcy, ale żeby nie wiem jak wielkie zaufanie posiadać do zdolności p. Hoovera, jest rzeczą mało prawdopodobną, aby którekolwiek z państw zgodziło się złożyć tę sprawę w jego ręce.

Naogół wydaje się, że większość amerykańskich tradycji z oczu rzeczywistą podstawę trudności, które chcą oni załagodzić, i całą odpowiedzialność za nie zwałają na Europejczyków. Ci ostatni popełnili cały szereg błędów — nie będziemy tego zaprzeczać. Ale nie popełnili żadnego, któryby mógł być porównany z tym, jaki popełniła Ameryka, odmawiając brania udziału w likwidacji przedsięwzięcia, w którym odegrała tak potężną rolę. Jej przedstawiciele podpisali traktat, który ona następnie odrzuciła, i zatrzymała z niego, przez oddzielny układ z Niemcami, tylko to, co uważała za korzystne dla siebie. Przypuszczają ona, że jej wiarygodności będą mogły być oddzielone od tych, jakie jej sprzymierzeńcom należą się od Niemiec.

Nie chciała ona wziąć na siebie żadnej odpowiedzialności, politycznej ani moralnej, w dziele odbudowy, tej głównej sprawie, która wysunęła się nazajutrz po zakończeniu wojny, rozegranej przy wybitnym udziale Ameryki. Dla kogoż więc mogły być niespodzianką fatalne skutki podobnej abstynencji? Wszak nie można jednocześnie trzymać się na uboczu i żądać dla siebie władzy kierowniczej. Jest to jasne jak słońce.

Dzisiaj rozmaici amerykańscy, zajęci przedewszystkiem sprawą odebrania należnych im sum, układają projekty, które muszą wywołać nowe nieporozumienia. Chcą oni mianowicie, aby wzajemian za ich wiarygodności zostały im ustąpione pewne terytoria. Nie na tej drodze należy jednak szukać sprawiedliwego i skutecznego rozwiązania.

Jesteśmy przekonani, że nadejdzie dzień, gdy Stany Zjednoczone zrozumieją, że dla wielkiego kraju jest rzeczą niemożliwą trzymać się zdala od spraw innych narodów, i podejmą znowu stałą współpracę we wspólnym dziele. Dopóki się to nie stanie, ich rola siłą rzeczy będzie mocno ograniczona.

J. U.

Z Rosji.

Represje względem duchowieństwa.

Bolszewicki zarząd cerkiewny rozpoczął masowe zwalnianie ze stanowisk duchownych, nie uznających socjetyckiej reformy zarządu cerkiewnego. Zwolnienie rozpoczęły się od usunięcia proboszczów kilku soborów piotrogrodzkich.

Kroki ostrożności na granicy estońskiej.

"Izwestija" komunikują, że władze sowieckie zarządziły na granicy estońskiej szczególne środki ostrożności. Wjazd do Pskowa jest wzbroniony bez specjalnej przepustki, wydawanej przez czerezwyczajkę w Piotrogradzie.

Bankructwo republiki sowieckiej.

Rada komisarzy ludowych otrzymała nagłą prośbę o pomoc finansową od republiki sowieckiej Gruzji. W prośbie tej komisarze gruzińscy zaznaczają, że posiadają w kasie jedynie parę milionów bonów gruzińskich, podczas gdy skarb republiki gruzińskiej winien jest robotnikom i urzędnikom w postaci niewypłaconych pensji, a także żołdu armii czerwonej — kilka miliardów za miesiąc sierpień.

Francuzi w Rosji.

Wyjechała z Rygi do Moskwy, przybyła przed trzema dniami z Paryża grupa kapitalistów francuskich, składająca się z 9 osób. Jest to pierwsza wyprawa przemysłowców francuskich do Moskwy w celu nawiązania stosunków ekonomicznych z rządem sowieckim.

Kupcy perscy w Niżnym-Nowogrodzie.

Do Niżnego-Nowogrodu przybyło dla wzięcia udziału w jarmarku około 100 kupców perskich, witanych uroczystie przez przedstawicieli komisariatu dla handlu zewnętrznego. W mowach wygłoszonych przy tej okazji, podkreślano, że zbliżenie Persji z Rosją sowiecką postępuje nadal, bez względu na przeciwdziałanie intryg angielskich.

Wszzechukraiński zjazd sowieckich.

Wszzechukraiński zjazd sowieckich zwołany będzie w styczniu 1923 r. — Przewodniczący ukraińskiego komitetu wykonawczego Petrowskij oświadczył, iż głównym zadaniem zjazdu sowieckich będzie opracowanie ściągnięcia należności podatków żywnościowego.

Czytajcie "Głos Polski"

Pracowity Książę.

Rumuński następca tronu, książę Karol, należy do najbardziej interesujących postaci swego kraju. Ale nawet jako książę krwi jest on postacią wyjątkową, różniąc się zasadniczo od przeciętnych wzrostów swojej sfery. Zupełnie nieznaną zagranicą, cieszy się w kraju niezwykłą popularnością i sympatją.

Z okazji poświęcenia fundacji księcia Karola, prasa rumuńska przypomina wiele szczegółów, odnoszących się do życia i działalności młodego następcy tronu. Wyjeżdża wspomniana fundacja rozdzielając pomiędzy ludność rumuńską około 2 miliony egzemplarzy przeróżnych książek. Jako następca tronu zyskał sobie w szerokiej sferach społeczeństwa rumuńskiego niespotykaną dotychczas sympatię i rozgłos.

W dwudziestym roku życia książę Karol rozpoczął niezmordowaną działalność na polu wychowania fizycznego. Powołał on do życia liczne związki sportowe, wzorowane na istniejących organizacjach zagranicą. Niedawno pod jego egidą zawiązała się ogólnokrajowa federacja wszystkich istniejących związków sportowych. Wszelkie projekty i inicjatywa w zakresie wychowania fizycznego pochodzą od księcia. Jest on największym pionierem sportu, do niedawna zupełnie nieznanego w tym kraju. Warto zobaczyć z jaką umiejętnością i zainteresowaniem kieruje książę obradami wyżej wspomnianej federacji. W ciągu długich godzin, gdy wszyscy inni są już wyczerpani, książę Karol bez wytchnienia pozostaje na swoim stanowisku.

Nierzadko też występuje w roli referenta, lub też oponenta. Zdolności obserwacyjne posiada wyjątkowe. Właściwe mu są także wszystkie przymioly skauta. Równocześnie bowiem z działalnością sportową książę Karol był założycielem stowarzyszenia skautów, którego filię założył osobiście w większych centrach państwa. Ta praca była wielce owocna: w bieżącym roku stowarzyszenie skautów liczy przeszło 200 tys. członków.

Podczas wojny książę dał się poznać jako żołnierz. Misje zagraniczne miały możliwość podziwiania tej pracy. Książę bowiem zorganizował i wyszkolił specjalny pułk strzelców alpejskich, któremu przewodził w polu. Podczas całej kampanji Karol nie rozstawał się ze swoimi strzelcami. Z kaskiem na głowie przechadzał się w pierwszej linii okopów, wystawiony w każdej chwili na niebezpieczeństwo. Uważano go wówczas za wzór bohaterstwa, a jednocześnie za najlepszego znanego wszystkich okropności wojennych.

Ale wojna nadszarpięła jego zdrowie na rówi ze wszystkimi, którzy przeszli piekło wojenne.

Do stolicy powrócił z poszarpanymi nerwami. Wówczas to po raz pierwszy dzielny książę wybrał się zagranicę. Była to podróż dookoła świata. Książę nie zaniebawił żadnej sposobności obejrzenia i zwiedzenia zachodnio-europejskich pomników kultury. Po powrocie widziano go znowu uśmiechniętego, pełnego zapału, z jakim przystępował do pracy twórczej na polu społecznym. Jako były żołnierz jest czynnym członkiem byłych wojskowych, gdzie zjawia się na każdym zebraniu i pochodzie.

Stinnes kupuje dzienniki.

BERLIN, 5 września. (Russpr.) W związku z kryzysem, jaki przeżywa prasa niemiecka, jedna z najstarszych gazet berlińskich "Tägliche Rundschau" zapowiedziała zwolnienie całego personelu redakcyjnego współpracowników i administracji.

Wydawnictwo przechodzi na własność Stinnesa i prawdopodobnie będzie wychodziło nadal, korzystając z aparatu informacyjnego drugiej wielkiej gazety, jaka niedawno przeszła w ręce Stinnesa, a mianowicie "Deutsche Allgemeine Zeitung".

Zatonięcie japońskiego krażownika.



Krażownik japoński "Nittaka", spuszczony na wodę w 1901 roku, zatonał podczas straszliwego tajfunu przy brzegach Kamczatki. Z załogi, liczącej 320 osób, nie udało się uratować ani jednego człowieka. Krażownik, którego fotografię powyżej podajemy, miał 102 metry długości, 13,4 metrów szerokości i liczył 3420 tonn pojemności. Wir polejnej wichury zmiotł go z powierzchni oceanu, jak piórko.

Austria przed katastrofą.

Agonja trupa. — Nowe wydatki. — Zabiegi udaremniane. — Wyczerpane zapasy. — Przemysł bez surowców. — Wołanie o pomoc. — Pozorne poświęcenia. — Horoskopy.

Wiedeń, w sierpniu. Prośby o pomoc, z którymi Austria zwraca się do ententy, szalone tempo, w jakim codziennie podnosi się w Wiedniu kurs dewiz, nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że Austria znajduje się nad brzegiem przepaści i że ten chory człowiek, którego lekarze z takim trudem utrzymywali przy życiu, niezadługo zakończy swą doczesną wędrówkę.

Gdyby rząd austriacki pragnął, jak to przewiduje budżet na sierpień, podnieść pensje i płace swych urzędników o 124 proc., gdyby rząd i gminy rzeczywiście podnosiły swym funkcjonariuszom płace, jak to ostatnio projektowano, to nie może być mowy o jakiegokolwiek sanacji finansów, o wprowadzeniu jakiejś-takiej równowagi do budżetu i o zaprzestaniu emisji nowych banknotów.

Austria wszelkimi siłami usiłuje na rynkach utrzymać, najniekorzystniejszą choćby dla siebie, stabilizację swej korony, i zaledwie po długich wysiłkach, udaje się to jako tako, gdy już nowa hausse'a na rynku dewizowym rozbija wszystkie jej plany i projekty.

Obecnie, jak się zdaje, rząd austriacki sam uznaje swą bezsilność i pragnie zrzucić z siebie odpowiedzialność za wszystko, co może nastąpić.

W ciągu ostatnich trzech lat rząd austriacki posiłkował się zapasami majątkowymi z dawnych dobrych czasów i dużą stosunkowo ilością waluty zagranicznej, którą posiadała Austria przy końcu wojny.

Ale gospodarka lat ostatnich wyczerpała owe zapasy prawie do dna. Rząd koncentruje resztki tego majątku, żądając złożenia waluty, przeznaczanej na eksport, zakładając nowy bank.

Łatwo zrozumiały jest protest kupców i przemysłowców, których rząd zmusza do złożenia tych sum w centrali dewizowej, gdyż centrala dewizowa obraca je na wykarmienie bezrobotnej ludności i na zaopatrzenie kolei państwowych w węgiel.

Handel i przemysł pozbawiony jest w ten sposób możliwości prowadzenia z zagranicy surowców i wielka ilość zakładów przemysłowych przestaje funkcjonować. Wielu kupców zamyka poprostu swe przedsiębiorstwa bez względu na protest rządu i policji.

Z taką samą niechęcią składają banki sumy niezbędne do utworzenia nowego banku, gdyż nie mają żadnej pewności, że sumy owe zostaną im w postaci akcji zwrócone.

60 milionów franków szwajcarskich, które banki mają wnieść, stanowią pokrycie dla długów przedwojennych Austrii i jeżeli nowy bank zużytkuje swój zapas złota i dewiz na potrzeby kraju (co można z łatwością przewidzieć), banki nie będą w stanie zaspokoić swych zagranicznych wierzycieli i stracą zaufanie i kredyt.

Zdaje się, iż rząd austriacki czyni te rozpacze wysiłki w celu

przekonania Europy, że pragnie on naprawić sytuację i ratować państwo własnymi siłami i skłonić tem samem państwa ententy do udzielenia pomocy i kredytu — gdyby owe wysiłki okazały się daremne. Ale ententa nie bardzo się kwapi z pomocą.

Niewielkie sumy, które ententa dotychczas udzieliła Austrii zniknęły w czeluściach deficytu i nie przyniosły żadnej ulgi.

Rząd austriacki nazywa swój nowy projekt finansowy heroicznym aktem samopomocy i próbuje sił i dzielności narodu.

Nie może on w żaden sposób zrozumieć, że podatki i przymusowe pożyczki, płacone w niemałą wartość walucie krajowej, nie są heroiczną ofiarą, i że urzędnik, któremu co miesiąc podwajają pensję, i kupiec, który podbijając ceny, zrzuca wszystkie ciężary na ludność, zupełnie się nie poświęcają dla ojczyzny.

Państwo wymaga zupełnie innych ofiar, by mogło podnieść się z upadku, nagromadzić zapasy, zmniejszyć wydatki i dojść narreszcie do budżetu, któryby wykazywał jakieś takie aktywa.

Zaden z dotychczasowych gabinetów nie w tym kierunku nie uczynił, gdyż żaden z nich nie posiadał odpowiedniego autorytetu, albo nie miał odwagi posiadać go.

Błędy gospodarcze nie dadzą się jednak długo ukrywać i prowadzą do ruiny.

Trudno przewidzieć jaki obrót przyjmie bankructwo i upadek Austrii, w każdym razie należy się spodziewać poważnych wypadków.

Tego dnia gdy zabraknie żywności, w i tak już ogłodzonym kraju, gdy zakłady przemysłowe z braku węgla i surowców zamkną swe podwoje, i pozostawiając swych robotników bez chleba, gdy sklepy, pomimo gróźb policji, zostaną zamknięte, — tego dnia skończy się okres spokoju i porządku w państwie austriackim.

Co później nastąpi, czy będzie to komunizm, czy obcy najazd, czy dyktatura, czy anarchja, w każdym razie będzie to nieszczęście, a ci, którzy twierdzą iż gorzej, niż obecnie, już być nie może, i że najgorsza pewność lepsza jest, niż obecny stan oczekiwania i napięcia nerwowego, mylą się.

Jasnym jest, że kłokolwiek po katastrofie przejmie ster rządów, zmuszony będzie, by podnieść kraj z upadku, chwycić się najsurowszych i najradykałniejszych środków i nie wiele będzie dbało o to, czy burząca będzie się dobrane czuła, lub czy robotnik zatrzyma wszystkie prerogatywy, które mu zapewniła rewolucja.

Dlatego każdy obywatel Austrii powinien przedewszystkiem przestać się ludzi i oczekiwać pomocy z zewnątrz.

Gdy uczyni wszystko, co do niego należy, gdy podniesie dobrobyt kraju, pomoc owa sama do niego przyjdzie. Osiągnie on wtedy z łatwością to wszystko, o co teraz daremnie prosi. **Franc. St.**